



The Holy See

PODRÓŻ APOSTOLSKA JEGO ŚWIĄTOBLIWOŚCI BENEDYKTA XVI
DO MEKSYKU I NA KUBĘ

PRZEMÓWIENIE OJCA ŚWIĘTEGO

CEREMONIA POŻEGNALNA NA LOTNISKU IM. «JOSÉ MARTÍ»

HAWANA, ŚRODA, 28 MARCA 2012 R.

[Video]

Panie prezydencie, księża kardynałowie i drodzy bracia w biskupstwie, szanowni przedstawiciele władz, panie i panowie, wszyscy przyjaciele!

Dziękuję Bogu za to, że pozwolił mi odwiedzić tę piękną wyspę, która tak głęboko zapisała się w sercu mojego umiłowanego poprzednika, bł. Jana Pawła II, kiedy przybył na tę ziemię jako zwiastun prawdy i nadziei. Ja także bardzo chciałem przybyć do was jako pielgrzym miłości, aby podziękować Maryi Dziewicy za obecność Jej otaczanego czcią wizerunku w sanktuarium w El Cobre, skąd czuwa nad drogą Kościoła w tym kraju i dodaje wszystkim Kubańczykom odwagi, by w Chrystusie odkrywali prawdziwy sens pragnień i tęsknot obecnych w ludzkim sercu i znajdowali siłę niezbędną do budowania solidarnego społeczeństwa, z którego nikt nie czuje się wykluczony. «Chrystus, powstały z martwych, jaśnieje na tym świecie, a ze szczególną mocą właśnie tam, gdzie — sądząc po ludzku — wszystko wydaje się mroczne i pozbawione nadziei. On zwyciężył śmierć — On żyje — i wiara w Niego przenika jak małe światło to wszystko, co ciemne i groźne» (Czowanie modlitewne z młodzieżą, Targi we Fryburgu Bryzgowijskim, 24 września 2011 r.); «L'Osservatore Romano», wyd. polskie, n. 12/2011, s. 34).

Dziękuję panu prezydentowi oraz innym przedstawicielom władz za zainteresowanie i wielkoduszną współpracę, ażeby ta podróż mogła odbyć się pomyślnie. Wyrazy szczerzej wdzięczności kieruję także do członków Konferencji Biskupów Katolickich Kuby, którzy nie

szczędzili wysiłków i poświęcenia dla tego samego celu, a także do wszystkich, którzy na różne sposoby wnosili swój wkład, szczególnie przez modlitwę.

Niosę w głębi serca każdego i wszystkich Kubańczyków, którzy otaczali mnie swoją modlitwą i miłością, zgotowali mi serdeczne przyjęcie i zwierali mi się ze swoich najgłębszych i słusznych pragnień.

Przybyłem tutaj jako świadek Jezusa Chrystusa, będąc głęboko przekonany, że tam, gdzie On przybywa, przynębiecie ustępuje miejsca nadziei, dobroć rozwiewa niepewności, a potężna siła otwiera horyzont na niezwykle, pomyślne perspektywy. W Jego imię i jako Następca apostoła Piotra chciałem przypomnieć Jego orędzie zbawienia, aby umacniało entuzjazm i gorliwość kubańskich biskupów oraz kapłanów, zakonników, a także osób z nadzieją przygotowujących się do posługi kapłańskiej i życia konsekrowanego. Niech będzie to także nowym bodźcem dla tych, którzy wytrwale i z poświęceniem współpracują w dziele ewangelizacji, szczególnie dla wiernych świeckich, aby przez coraz większe oddanie Bogu w środowisku życia i miejscach pracy nieustrudzenie i odpowiedzialnie wnosili swój wkład w dobro i integralny rozwój swej ojczyzny.

Droga, jaką Chrystus proponuje ludzkości — każdemu poszczególnemu człowiekowi i narodowi, w niczym nie ogranicza, a wręcz jest pierwszym i głównym czynnikiem prawdziwego rozwoju. Niech światło Pana, które w tych dniach jasno świeciło, nie gaśnie w tych, którzy je przyjęli, i pomoże wszystkim umacniać zgodę i uzyskiwać jak najlepsze owoce z kubańskiej duszy, jej najszlachetniejszych wartości, na których można budować społeczeństwo o szerokich horyzontach, odnowione i pojednane. Nikt nie może być pozbawiony możliwości włączenia się w to pasjonujące zadanie przez ograniczenie podstawowych swobód, ani też uchylać się od niego z powodu niechęci czy braku środków materialnych. Sytuację pogarszają restrykcje gospodarcze nakładane z zewnątrz, które ciążą na ludności.

Kończę tu moją pielgrzymkę, ale nadal będę modlił się żarliwie, abyście czynili postępy na waszej drodze i aby Kuba była domem wszystkich i dla wszystkich Kubańczyków, w którym w atmosferze pogodnego braterstwa współistnieją sprawiedliwość i wolność. Szacunek i troska o wolność, które pragnienie jest w sercu każdego człowieka, są konieczne, aby w należyty sposób odpowiedzieć na fundamentalne potrzeby jego godności i budować w ten sposób społeczeństwo, w którym każdy czułby się niezastąpionym twórcą przyszłości własnej, swojej rodziny i ojczyzny.

W chwili obecnej istnieje pilna potrzeba, aby we współżyciu międzyludzkim, narodowym i międzynarodowym zostały wyeliminowane stanowiska niezmiennie i jednostronne punkty widzenia, które utrudniają porozumienie i udaremniają dążenie do współpracy. Ewentualne rozbieżności i trudności powinny być przewyżczone na drodze nieustannego poszukiwania tego, co łączy wszystkich, w cierpliwym i szczerym dialogu, dążąc do wzajemnego zrozumienia i wykazując szczerą wolę słuchania i akceptowania celów niosących nowe nadzieje.

Kubo, ożyw w sobie wiarę przodków. Zaczepnij z niej siłę do budowania lepszej przyszłości, zaufaj obietnicom Pana, otwórz swe serce na Jego Ewangelię dla autentycznego odnowienia życia osobistego i społecznego.

Żegnając się z wami ze wzruszeniem, proszę Matkę Bożą Miłosierdzia z El Cobre, aby chroniła swym płaszczem wszystkich Kubańczyków, wspierała ich pośród prób i wyjednywała u Wszechmocnego łaskę, której najbardziej pragną.

Hasta siempre, Kubo, ziemio ozdobiona macierzyńską obecnością Maryi. Niech Bóg błogosławi twoją przyszłość. Dziękuję bardzo.

© Copyright 2012 - Libreria Editrice Vaticana

©Copyright - Libreria Editrice Vaticana